



Sygn. akt I CSK 231/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)  
SSN Marta Romańska (sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie ze skargi J. W.  
przeciwko Polskiemu Koncernowi Naftowemu „O.” S.A. w P.  
o uchylenie wyroku sądu polubownego,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 stycznia 2011 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 19 listopada 2009 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego z dnia 3 marca 2009 r., i postępowanie w sprawie umarza;**
- 2) zasądza od powoda Jacka W. na rzecz Polskiego Koncernu Naftowego „O.” S.A. w P. kwotę 4.017 (cztery tysiące siedemnaście) zł tytułem zwrotu wynagrodzenia adwokackiego;**
- 3) nakazuje Sądowi Apelacyjnemu, aby zwrócił pozwanemu opłaty od apelacji oraz skargi kasacyjnej pobrane w kwotach po 100.000 zł.**

Uzasadnienie

J. W. wystąpił ze skargą o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z 7 maja 2008 r., którym Sąd ten odrzucił jego pozew o zapłatę przeciwko PKN O. S.A. w P., bowiem uznał, że strony nie zawarły ważnej umowy zapisu na sąd polubowny.

Polski Koncern Naftowy O. S.A. w P. wniósł o oddalenie skargi.

Wyrokiem z 3 marca 2009 r. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony przez powoda wyrok sądu polubownego i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 101.217 zł tytułem kosztów postępowania. Sąd Okręgowy ustalił, że wyrok, wydany przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w składzie: P. N. (przewodniczący) oraz T. W. i W. T. (arbitrzy), zapadł niejednomyślnie, gdyż arbiter W. T. złożył zdanie odrębne. Sąd Arbitrażowy ustalił, że uchwałą Rady Nadzorczej z 29 lipca 2004 r. powód został powołany na stanowisko Prezesa [...] PKN O. S.A. Rada Nadzorcza podjęła również uchwałę upoważniającą jej członków do ustalenia treści i podpisania w jej imieniu umowy z powodem dotyczącej pełnienia przez niego funkcji Prezesa [...] PKN O. S.A. Umowa miała być równie korzystna jak kontrakt z poprzednim prezesem. Odrębna uchwała, która akceptowałaby treść wynegocjowanej z powodem umowy, nie została podjęta. Kontrakt menedżerski podpisany 3 sierpnia 2004 r. określał m.in. składniki wynagrodzenia powoda, odprawę, zawierał klauzulę zakazu konkurencji oraz zapisu na Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Powód został odwołany z funkcji prezesa 16 sierpnia 2004 r., a 10 lutego 2006 r. wystąpił do Sądu Arbitrażowego z żądaniem zasądzenia należności, których dotyczył kontrakt.

Sąd Arbitrażowy uznał, że członkowie Rady Nadzorczej zostali prawidłowo umocowani do zawarcia z powodem umowy na zasadach, „jak z poprzednim prezesem”, gdyż taką wolę wyraziła Rada. Inaczej natomiast ocenił ważność umowy o arbitraż, która ma charakter autonomiczny w stosunku do umowy głównej. Członkowie Rady Nadzorczej nie mieli upoważnienia do umieszczenia w kontrakcie zapisu na sąd polubowny, bowiem wola Rady Nadzorczej co do zawarcia z powodem takiej umowy nie została wyrażona wyraźnie i brak jest podstaw do uznania, że Rada Nadzorcza miała wolę zawarcia z powodem umowy o arbitraż.

Odesłanie do umów zawieranych poprzednio obejmowało wyłącznie warunki finansowe dotyczące wynagrodzenia z tytułu sprawowania funkcji prezesa zarządu.

W sprawie przed Sądem Arbitrażowym (sygn. Akt X), w której stronami były J. Sp. z o.o. w P. i PKN O. S.A. w P., wskazany na arbitra T. W. złożył oświadczenie o treści: „w związku z istniejącym konfliktem interesów uprzejmie informuję, że jestem zmuszony zrezygnować z funkcji arbitra w powyższej sprawie”. W piśmie z 9 stycznia 2009 r. wyjaśnił nadto, że w ramach obowiązującej go tajemnicy adwokackiej i tajności postępowania arbitrażowego może podać, że w czasie, kiedy został powołany na arbitra w sprawie do sygn.X toczyło się postępowanie w sprawie koncentracji PKN O. i U. W postępowaniu tym jego kancelaria doradzała stronie trzeciej zainteresowanej wynikiem postępowania koncentracyjnego, które zakończyło się decyzją z 20 kwietnia 2005 r.

W sprawie z powództwa J. W. przeciwko PKN O. S.A. T. W., wskazany na arbitra 7 marca 2006 r. i poinformowany o tym 17 marca 2006 r., złożył oświadczenie o bezstronności.

Sąd Okręgowy uznał, że ciężar dowodu, kiedy powód dowiedział się o szczegółach toczącej się przed Sądem Arbitrażowym sprawy do sygn. X spoczywa na pozwanym, ale okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powód mógłby złożyć wniosek o wyłączenie arbitra, gdyby wiedział o faktach ujawnionych w sprawie do sygn.X. Skoro jednak arbiter T. W. tych okoliczności nie ujawnił, to powód pozbawiony został możliwości złożenia wniosku o jego wyłączenie, a co za tym idzie – możliwości obrony, czy też realizacji swych praw. Sąd Okręgowy przyjął, że powód pozbawiony został możliwości oceny okoliczności ujawnionych w oświadczeniu arbitra, złożonym w sprawie do sygn. X i ewentualnego złożenia wniosku o wyłączenie arbitra (art. 1174 § 1 k.p.c.), co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Wyrokiem z 19 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowy z 3 marca 2009 r. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo zebrał materiał dowodowy w sprawie i ocenił go w granicach przysługujących mu uprawnień. Sąd Apelacyjny dokonane ustalenia przyjął za własne i podzielił też argumentację prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego. Nadto wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy otwarta pozostanie kwestia skuteczności zapisu na sąd polubowny.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 19 listopada 2009 r. zaskarżył w całości pozwany. Skarżący zarzucił, że orzeczenie to wydane zostało z naruszeniem przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), tj.: - art. 1174 § 1 k.p.c. i § 16 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej; - art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c., art. 1174 k.p.c. oraz § 17 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej; - art. 386 § 4 k.p.c.; - art. 202 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 386 § 2 lub 3 k.p.c., art. 379 pkt 1 k.p.c., art. 1159 § 1 k.p.c., art. 1180 § 3 k.p.c., art. 1205 § 1 k.p.c. i art. 1206 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, powstałej na skutek rozpoznania przez Sąd Okręgowy sprawy ze skargi o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej oraz wydania wyroku uchylającego ten wyrok Sądu Arbitrażowego, podczas gdy droga sądowa w tej sprawie była niedopuszczalna, a na orzeczenie sądu polubownego uwzględniające zarzut braku właściwości sądu polubownego nie przysługuje środek zaskarżenia do sądu powszechnego i rozstrzygnięcie sądu polubownego w tym zakresie jest wiążące dla sądu powszechnego; - art. 379 pkt 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, pomimo tego, że wyrok nie mógł być wydany przez Sąd Okręgowy ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej w tej sprawie; - art. 1193 k.p.c., § 7 Regulaminu Sądu Arbitrażowego, art. 1174 k.p.c. oraz art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. poprzez uznanie, że nie mają znaczenia okoliczności, w jakich powód dowiedział się o szczegółach sprawy do sygn. akt 29/2005, toczącej się przed Sądem Arbitrażowym, a na pozwanym spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania, kiedy powód dowiedział się o rezygnacji arbitra T. W. z funkcji arbitra w tej sprawie.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i odrzucenie skargi lub umorzenie postępowania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Najdalej idący zarzut skargi kasacyjnej zmierza do wzruszenia orzeczeń sądów obu instancji z tej przyczyny, że przed sądem powszechnym nie mogło toczyć się postępowanie o uchylenie wyroku sądu polubownego w związku z wydaniem przez sąd polubowny orzeczenia stwierdzającego brak podstaw do przyjęcia jego właściwości w sprawie. Zgłaszając ten zarzut, pozwany wskazał na naruszenie przez Sądy obu instancji art. 202 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 386 § 2 lub 3 k.p.c., art. 379 pkt 1 k.p.c., art. 1159 § 1 k.p.c., art. 1180 § 3 k.p.c., art. 1205 § 1 k.p.c. i art. 1206 k.p.c.

2. Przepisy o postępowaniu przed sądem polubownym oraz o skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego zostały w istotny sposób znowelizowane ustawą z 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 178, poz. 1478), która weszła w życie 17 października 2005 r. Zgodnie z art. 2 tej ustawy, przepisy w brzmieniu sprzed nowelizacji miały zastosowanie wyłącznie w sprawach o uchylenie wyroku sądu polubownego wszczętych przed jej wejściem w życie. W niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały zatem znowelizowane przepisy procedury cywilnej o postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2008 r., IV CSK 292/08, Biul. SN 2009, nr 3, poz. 9).

3. Przedmiotem skargi wniesionej przez powoda o uchylenie wyroku sądu polubownego był wyrok Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, którym Sąd ten odrzucił pozew o zasądzenie na rzecz powoda świadczeń należnych mu – jak twierdził – w związku z rozwiązaniem kontraktu menedżerskiego.

Co do zasady, sąd polubowny może orzekać o swej właściwości w sprawie, w której złożony został pozew (art. 1180 § 1 k.p.c.), w tym także w odrębnym postanowieniu. W przepisach o postępowaniu przed sądem polubownym ustawodawca nie przewidział podstawy dla wydania wyroku o odrzuceniu pozwu wszczynającego postępowanie przed sądem polubownym, w tym także w sytuacji, gdy sąd polubowny stwierdzi, że nie jest właściwy do rozstrzygnięcia sporu. Z przepisów tych wynika, że w przypadkach wskazanych w art. 1190 § 1 k.p.c., art. 1196 § 1 k.p.c., art. 1198 k.p.c. sąd polubowny wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. Wypada przyjąć, że takie postanowienie sąd polubowny wydaje także wtedy, gdy już po podjęciu czynności dowodowych w sprawie stwierdzi, iż postępowanie nie może się toczyć z uwagi na brak zapisu na sąd polubowny lub nieważność takiej umowy. Prowadzenie postępowania i wydanie wyroku staje się wówczas niemożliwe z innej przyczyny niż wskazana w art. 1198 § 1 i § 2 pkt 1 i 2 *in princ.* k.p.c. Gdyby nawet uznać, że sąd polubowny może odrzucić pozew w sprawie w związku z brakiem umowy zapisu na sąd polubowny lub jej nieważnością, to rozstrzygnięcie takie bez wątpliwości musiałoby mieć formę postanowienia, a nie wyroku, bo ta forma zastrzeżona jest dla merytorycznych rozstrzygnięć sądu polubownego o zasadności rozpoznanych powództw. O charakterze orzeczenia wydanego przez sąd, w tym także przez sąd polubowny, decyduje przedmiot rozstrzygnięcia, a nie nazwa i zewnętrzna postać, jaką sąd nadał orzeczeniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2006 r., I CSK 104/05, nie publ.). W rezultacie przyjąć trzeba, że zaskarżone przez powoda skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego orzeczenie z 7 maja 2008 r. nie było – wbrew użytej nazwie – wyrokiem sądu polubownego, lecz z uwagi na charakter zawartego w nim rozstrzygnięcia - postanowieniem.

Postanowienie o umorzeniu postępowania przed sądem polubownym z uwagi na brak ważnego zapisu na sąd polubowny i postanowienie o odrzuceniu pozwu z tej przyczyny, jest rozstrzygnięciem kończącym postępowanie przed sądem polubownym, którym sąd ten orzeka o swej niewłaściwości w sprawie. O ile postanowienie sądu polubownego, którym sąd ten oddali zarzut braku jego właściwości, może być przez każdą ze stron w terminie dwóch tygodni zaskarżone do sądu powszechnego (art. 1180 § 3 k.p.c.), to ustawodawca nie przewidział

możliwości zaskarżenia do sądu powszechnego takiego postanowienia sądu polubownego, którym sąd ten by orzekł o swej niewłaściwości w sprawie. Po wydaniu takiego orzeczenia stronom zainteresowanym rozstrzygnięciem sporu otwiera się droga postępowania przed sądem powszechnym i w tym postępowaniu może być zrealizowane przysługujące im prawo do sądu. Z rozwiązaniem tym koresponduje unormowanie przewidziane w art. 1165 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeśli sąd polubowny orzekł o swojej niewłaściwości w sprawie, to sąd powszechny nie stosuje przepisu obligującego go do odrzucenia – na zarzut pozwanego podniesiony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy – pozwu zmierzającego do rozstrzygnięcia sporu objętego zapisem na sąd polubowny (art. 1165 § 1 k.p.c.).

Przepisy k.p.c. potwierdzają zatem uprawnienie sądu polubownego do orzekania o swojej właściwości, przy czym negatywne rozstrzygnięcie sądu polubownego co do jego właściwości w sprawie jest rozstrzygnięciem ostatecznym i nie podlegającym kontroli sądu powszechnego. Przewidzianą w art. 1205 i n. k.p.c. skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może być zatem zaskarżone orzeczenie tego sądu stwierdzające brak jego właściwości w sprawie, co trafnie zarzucał pozwany, zarówno w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, jak i w skardze kasacyjnej. Uznanie przez Sąd Okręgowy, a następnie przez Sąd Apelacyjny, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego przysługuje także od orzeczenia, które sąd polubowny nazwał wyrokiem, a którym wypowiedział się o braku swojej właściwości w sprawie, stosując formułę odrzucenia pozwu, stanowi o naruszeniu art. 1159 § 1 k.p.c., art. 1205 § 1 k.p.c. i art. 1206 k.p.c.

Nie można natomiast zgodzić się z zarzutem skarżącego, jakoby Sądy obu instancji naruszyły też art. 1180 § 3 k.p.c., bo orzeczenie przewidziane tym przepisem nie było przedmiotem zaskarżenia.

4. Pojęcie „dopuszczalności drogi sądowej”, do którego odwołuje się skarżący, stosowane jest przy ocenie dopuszczalności prowadzenia postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia sporu materialnoprawnego, w jakim pozostają strony. Istnienie takiego sporu jest elementem kreującym sprawę, w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ale i art. 1 k.p.c. Wydanie przez sąd polubowny orzeczenia z 7 maja 2008 r. otworzyło wręcz drogę sądową dla rozstrzygnięcia

sporu pomiędzy powodem i pozwanym o świadczenia należne powodowi od pozwanego na podstawie kontraktu menedżerskiego, o ile oczywiście powód z tej drogi będzie chciał skorzystać.

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest pozwem, lecz nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, choć winna spełniać wymagania formalne właściwe dla pozwu. Według niektórych poglądów, z tym jej charakterem łączą się cechy powództwa zmierzającego do ukształtowania prawa poprzez wyeliminowanie z obrotu prawnego wyroku sądu polubownego. Jeżeli skarga zostanie wniesiona od orzeczenia, którym sąd polubowny wypowiedział się o swojej niewłaściwości w sprawie, to takiej skardze musi być jednak przypisany charakter środka zaskarżenia. Środki zaskarżenia można kwalifikować jako dopuszczalne (w tym z uwagi na przedmiot) lub niedopuszczalne. Złożenie niedopuszczalnego środka zaskarżenia sprawia, że nie może on podlegać merytorycznemu rozpoznaniu.

Zgodnie z art. 202 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, okoliczności, które uzasadniają odrzucenie pozwu sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. Skoro środek zaskarżenia, jakim jest skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego podlega rozpoznaniu w postępowaniu, do którego przez art. 13 § 2 k.p.c. stosuje się przepisy o postępowaniu procesowym zwykłym, to w tym postępowaniu na sądzie spoczywa także przewidziany w art. 202 k.p.c. obowiązek oceny z urzędu, czy postępowanie zostało wszczęte na podstawie skargi dopuszczalnej z uwagi na przedmiot. Podstawą dla przypisania tego obowiązku sądowi drugiej instancji jest art. 202 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

5. Nie może być przedmiotem rozważań kwestia sposobu wykładni przez Sąd Arbitrażowy oraz Sądy obu instancji art. 1174 k.p.c. i powołanych w skardze przepisów regulaminu Sądu Arbitrażowego. Ocena ewentualnych uchybień przepisom procedury popełnionych przez Sąd Arbitrażowy byłaby bowiem możliwa tylko po uprzednim stwierdzeniu, że orzeczenie wydane w postępowaniu, w którym te uchybienia miały być popełnione, podlega zaskarżeniu do sądu powszechnego.

6. Rozpoznanie przez sąd powszechny nieprzewidzianego procedurą środka zaskarżenia od orzeczenia, w tym także od orzeczenia sądu polubownego, nie czyni nieważnym postępowania przed sądem powszechnym, choć oczywiście



uzasadnia wzruszenie orzeczenia rozstrzygającego o niedopuszczalnym środku zaskarżenia. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uchylił wyroki Sądów obu instancji i postępowanie wywołane wniesieniem skargi umorzył – art. 398<sup>19</sup> k.p.c.

Mając na uwadze okoliczność, że zarówno skarga kasacyjna, jak i wcześniej apelacja od wyroku Sądu Okręgowego były oczywiście uzasadnione z uwagi na niedopuszczalność złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego od kwestionowanego przez powoda orzeczenia sądu polubownego, na podstawie art. 79 ust. 1 lit. e ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm., Sąd Najwyższy polecił zwrócić pozwanemu uiszczone przez niego opłaty od wniesionych środków zaskarżenia.

O kosztach postępowania w relacjach między stronami Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c., przy uwzględnieniu taryfowych stawek opłat za czynności adwokackie określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), liczonych od wartości przedmiotu zaskarżenia.